

RÓŻNE
formy
RÓŻNE
treści



Paweł Rutkowski
Sylwia Łozińska

Uniwersytet Warszawski

O niedookreśloności semantycznej migowych predykatów klasyfikatorowych

Wstęp

Ikoniczność, rozumiana jako wizualne podobieństwo znaku do denotatu, jest niewątpliwie jedną z najbardziej charakterystycznych cech komunikatów migowych. Zdaniem wielu lingwistów, właściwość ta sprawia, iż systemów leksykalnych i gramatycznych języków migowych nie można opisywać poprzez proste wykorzystanie narzędzi analitycznych używanych w badaniach nad językami fonicznymi, por. Taub (2001). Z drugiej strony coraz liczniejsze prace naukowe pokazują, że pod względem funkcjonalnym komunikacja migowa nie różni się zasadniczo od fonicznej. Badacze zajmujący się tą problematyką nie mają wątpliwości, że Głusi porozumiewają się za pomocą w pełni ukształtowanych systemów językowych, zdolnych do wyrażenia dowolnych (w tym abstrakcyjnych) treści, oraz że posługiwanie się językami migowymi i fonicznymi opiera się na tych samych mechanizmach kognitywnych i neurobiologicznych, por. np. Emmorey (2002), Sandler, Lillo-Martin (2006). Dyskusja na temat roli ikoniczności w powstawaniu i funkcjonowaniu języków migowych jest zatem jednym z kluczowych wątków nie tylko w badaniach nad komunikacją wizualno-przestrzenną, ale także w dociekaniach dotyczących podstaw kognitywnych ludzkiej kompetencji językowej. Celem niniejszego artykułu jest próba spojrzenia na ikoniczność jako na właściwość procesu zdaniotwórczego w komunikacji migowej. Za podstawę materiałową naszych rozważań posłużą dane dotyczące predykcji w polskim języku migowym (dalej – PJM), czyli języku naturalnym używanym przez polską społeczność Głuchych, por. np. Świdziński (2005). Nasza uwaga zwrócona będzie na pewien typ orzeczeń, a mianowicie tzw. predykaty klasyfikatorowe, których właściwości językowe, a w szczególności swoista niedookreśloność semantyczna, każą traktować je jako jedno ze zjawisk odróżniających zdecydowanie komunikację wizualno-przestrzenną od fonicznej¹.

¹ Pragniemy serdecznie podziękować Profesorowi Markowi Świdzińskiemu za życzliwość, którą okazuje nam od wielu lat. Jego wsparcie i mądre rady wprowadziły nas w świat języków migowych,

1. Predykacja w językach migowych

W komunikacji wizualno-przestrzennej artykulatorami nie są jedynie dłonie, lecz całe ciało migającego, co przekłada się na niemal nieograniczone możliwości wykonywania bardzo zróżnicowanych gestów manualnych i mimicznych. Nie oznacza to jednak, że leksykę języków migowych tworzą znaki o kształtach różniących się od siebie nieskończoną ilością nieprzewidywalnych niuansów. Prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach badania lingwistyczne pozwalają zdefiniować dowolny zleksykalizowany znak migowy jako wiązkę kilku cech dystynktywnych, takich jak układ i orientacja dłoni względem ciała, miejsce artykulacji znaku, rodzaj ruchu rąk i całego ciała oraz wyrazu twarzy, por. Stokoe (2005). Znaki migowe są zatem jednostkami znaczącymi zbudowanymi z elementów składowych, które same w sobie znaczenia nie mają.

W skład systemu gramatycznego każdego języka migowego wchodzi elementy, dla których trudno by wskazać odpowiedniki w gramatykach języków fonicznych. W szczególności warto zwrócić tu uwagę na trójwymiarowość komunikatu migowego i łączącą się z nią kategorię gramatyczną przestrzeni. Wszelkie informacje lokatywne są w językach migowych wyrażane poprzez odpowiednie usytuowanie znaku w tzw. *przestrzeni migania* (którą można sobie w pewnym uproszczeniu wyobrazić jako prostopadłościan wyznaczany zasięgiem rąk bezpośrednio przed klatką piersiową migającego). Wyrażanie relacji przestrzennych nie wymaga w związku z tym – w odróżnieniu od języków fonicznych – operowania specjalnymi leksemami (np. przyimkami). Zależności przestrzenne są sygnalizowane poprzez trójwymiarowe odwzorowanie rzeczywistej sytuacji, której dotyczy komunikat. Jeśli zatem treścią komunikatu jest to, że Polska leży na wschód od Niemiec, osoba migająca nie posługuje się przyimkami takimi jak polskie *na* i *od*, a raczej wskazuje usytuowanie obu krajów na swego rodzaju niewidocznej „mapie” zarysowanej w płaszczyźnie pionowej w przestrzeni migania. Co istotne, dwa znaki migowe mogą być wyprodukowane symultanicznie za pomocą różnych artykulatorów (w szczególności – choć nie wyłącznie – za pomocą prawej i lewej ręki). Sytuacji równoległej artykulacji więcej niż jednego znaku nie spotykamy oczywiście w językach fonicznych, w których brak możliwości wypowiedzienia dwóch głosek w tym samym czasie narzuca składni strukturę ściśle linearną.

Powyższe uwarunkowania wpływają w zasadniczy sposób na podstawowe procesy zdaniotwórcze w językach wizualno-przestrzennych. Predykaty migowe budowane są bardzo często w oparciu o trójwymiarową przestrzeń migania. W literaturze przedmiotu pojawiło się w ostatnich dziesięcioleciach co najmniej kilka

za co zawsze będziemy mu wdzięczni. Referowane tu badania zostały częściowo sfinansowane ze środków Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (subsydium *Focus* o numerze 1/2009) oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (grant własny o numerze N N104 056838). Niektóre wątki poruszone w tym artykule omówiliśmy wcześniej w pracy Fabisiak, Rutkowski (2010). Za wykonanie ilustracji dziękujemy Łukaszowi Kamieniakowi.

klasyfikacji znaków migowych o funkcji orzekającej. Najszerzej akceptowana typologia wyróżnia trzy główne klasy predykatów, a mianowicie tzw. czasowniki proste, przestrzenne i uzgodnieniowe, por. Padden (1988). Klasyfikacja ta odzwierciedla obserwację, że czasowniki migowe mają różny potencjał kodowania informacji wykraczających poza podstawowe znaczenie czynnościowe. Czasowniki proste nie różnią się pod tym względem od czasowników znanych z języków fonicznych, a zatem ich funkcja sprowadza się do nazywania określonej czynności. Czasowniki przestrzenne dodatkowo precyzują wybrany aspekt lokatywny danej czynności, np. użycie czasownika KŁAŚĆ obligatoryjnie wskazuje miejsce w przestrzeni migania, w którym umiejscowiony będzie (w wyniku czynności wyrażanej czasownikiem) obiekt, o którym mowa. Z kolei czasowniki uzgodnieniowe kodują swego rodzaju relację tranzytywną między podmiotem zdania a dopełnieniem, np. sposób zamigania czasownika KRYTYKOWAĆ wskazuje w przestrzeni migania, który z argumentów pełni rolę agensa, a który pacjensa. Warto dodać, że cechą wspólną wszystkich języków migowych jest ich analityczność. Jeśli jednak doszukiwać by się w PJM zjawisk zbliżonych do odmiany, można by wskazać właśnie na grupę czasowników uzgodnieniowych, które podlegają modyfikacji ze względu na argumenty, z jakimi się łączą. W szczególności chodzi tu o tzw. czasowniki kierunkowe, czyli znaki, których ukierunkowanie w przestrzeni migania służy sygnalizowaniu ich struktury predykatowo-argumentowej. Posłużmy się przykładem czasownika POMAGAĆ, który w zdaniach o znaczeniu 'ja pomagam tobie' oraz 'ty pomagasz mnie' musi być wyartykułowany w przeciwnych kierunkach (odpowiednio – od ciała migającego i do ciała migającego – por. np. Grzesiak, Chrzanowska (2007)).

Podział znaków migowych na części mowy pozostaje kwestią dyskusyjną. Bardzo często ten sam znak może pełnić różne funkcje gramatyczne w zależności od kontekstu. Dotyczy to w szczególności wielu czasowników, które swym kształtem nie różnią się od powiązanych z nimi znaczeniowo rzeczowników. Przy braku morfologicznych wykładników czasownikowości badacze starający się wyznaczyć kategorię *verbum* w językach migowych kierują się najczęściej kryterium semantycznym. Za czasowniki uznają zatem wszystkie znaki o znaczeniu czynnościowym. Jako że kwestia ta nie wpływa w zasadniczy sposób na nasz wywód, właśnie semantyczną definicję czasownikowości przyjmiemy też w dalszej części tego artykułu.

2. Predykaty klasyfikatorowe

O ile typy predykatów migowych omówione w poprzednim rozdziale przypominają pod wieloma względami czasowniki języków fonicznych, o tyle wydaje się, że typ, którym zajmujemy się poniżej, ma zupełnie inny status językowy. Poza zleksykalizowanymi znakami czasownikowymi funkcję zdaniotwórczą mogą

w językach migowych pełnić także tzw. predykaty klasyfikatorowe, por. m.in. Klima, Bellugi (1979), Świdziński, Mikulska (2003). W lingwistyce migowej termin *klasyfikator* odnosi się do znaku o funkcji anaforycznej, uzgodnionego pod względem jakiejś cechy ze swoim antecedensem. Cecha ta wskazuje zazwyczaj na kształt i rozmiar obiektu, ale w niektórych wypadkach także na inne właściwości, np. żywotność. Użycie klasyfikatorów przypomina poniekąd użycie zaimków w językach fonicznych. Migając historię na temat osoby, która się przemieszcza, a następnie siada, użytkownik PJM identyfikuje najpierw tę osobę (np. za pomocą nazwy własnej lub rzeczowników pospolitych, takich jak CHŁOPIEC, DZIEWCZYŃKA itp.), a w dalszej części dyskursu odnosi się do niej za pomocą odpowiedniego klasyfikatora. Zaciśnięta dłoń z wyprostowanym i skierowanym ku górze palcem wskazującym jest klasyfikatorem osoby wyprostowanej, a zaciśnięta dłoń z wysuniętymi i zaokrąglonymi palcami wskazującym i środkowym to klasyfikator osoby siedzącej. Przesunięcia klasyfikatora osoby stojącej w przestrzeni migania będą zatem wskazywać trasę przemierzaną przez osobę, o której mowa. Z kolei użycie klasyfikatora osoby siedzącej implikuje, że odnosimy się do kogoś siedzącego.

Klasyfikatory mogą pełnić funkcję anaforyczną w stosunku do dowolnego obiektu, czyli m.in. osób, zwierząt, przedmiotów. Innego klasyfikatora należy przy tym użyć w wypadku zwierzęcia dużego (np. niedźwiedzia), a innego w odniesieniu do zwierzęcia małego (np. myszy). Klasyfikatory przedmiotowe nawiązują swym kształtem do kształtu obiektu (a zatem wyprostowana dłoń może odnosić się do przedmiotu płaskiego) lub do sposobu operowania danym przedmiotem przez człowieka (np. sposobu trzymania w wypadku narzędzi).

Dostępność i potencjał zdaniotwórczy klasyfikatorów powoduje, że wiele zdań migowych pozbawionych jest zleksykalizowanych znaków czasownikowych. Jeśli bowiem gramatyka migowa dopuszcza przesunięcie klasyfikatora jako komunikat dotyczący przemieszczania się obiektu, redundantne staje się użycie czasownika (np. IŚĆ lub JECHAĆ). Należy przy tym podkreślić, że o ile znaki czasownikowe mają skonwencjonalizowaną i stałą formę, o tyle predykaty klasyfikatorowe mogą przybierać najróżniejszą postać. Stałym elementem predykatu klasyfikatorowego jest zawsze sam układ dłoni pełniący funkcję klasyfikatora. Jego przesunięcia w przestrzeni migania są natomiast w pełni dowolne i warunkowane jedynie tym, jaki ruch imitują. Przesunięcia takie mogą być modyfikowane w zakresie trajektorii, tempa i innych właściwości fizycznych trójwymiarowego ruchu w świecie pozajęzykowym. Ten sam klasyfikator może być zatem wykorzystany np. do pokazania powolnego przemieszczania się w linii prostej, jak i szybkiego przemieszczania się po łuku.

Predykaty klasyfikatorowe stanowią istotną trudność w badaniach gramatycznych i leksykologicznych nad językami migowymi. Kontekstowa zmienność znaków, o których mowa, jest tak duża, że niemożliwe staje się wyodrębnienie spośród nich osobnych jednostek leksykalnych przypominających czasowniki (takich jak

np. PRZEMIESZCZAĆ SIĘ SZYBKO PO ŁUKU W ODNIESIENIU DO OSOBY WYPROSTOWANEJ lub PRZEMIESZCZAĆ SIĘ POWOLI PO TRAJEKTORII W KSZTAŁCIE LITERY S W ODNIESIENIU DO DUŻEGO ZWIERZĘCIA). Predykaty klasyfikatorowe nie mają prostych odpowiedników w językach fonicznych, a zatem ich analiza wymaga wypracowania zupełnie nowych narzędzi gramatycznych. Właściwości czasoprzestrzenne ruchu nie poddają się opisowi ograniczonemu do zamkniętego zestawu cech binarnych typu [+/- SZYBKII].

Jak była już o tym mowa powyżej, predykaty klasyfikatorowe różnią się od zleksykalizowanych czasowników także stopniem sprecyzowania znaczenia. Pod względem właściwości semantycznych migowe znaki czasownikowe przypominają czasowniki w językach fonicznych, tzn. danej formie przypisana jest określona treść. Posłużmy się tu przykładem czasownika SPAĆ z PJM. Jego artykulację ilustruje rysunek 1.



RYСУNEK 1. Czasownik SPAĆ w PJM

Mimo iż mamy do czynienia ze znakiem o wyraźnej motywacji ikonicznej (związanej z zamykaniem oczu), jego znaczenie jest w pełni skonwencjonalizowane. Kształt tego znaku nie jest w żaden sposób uwarunkowany kontekstem zdaniowym, nie podlega też modyfikacjom warunkowanym semantycznie. Zobaczywszy powyższy znak (nawet w oderwaniu od kontekstu), osoba migająca nie ma wątpliwości co do jego interpretacji. Predykaty klasyfikatorowe funkcjonują w języku migowym w zupełnie inny sposób. Rysunek 2 przedstawia znak klasyfikatorowy, który może być użyty w odniesieniu do czynności odkurzania. Układ dłoni osoby migającej jest klasyfikatorem wskazującym, że obiekt, którego dotyczy predykcja, ma podłużny kształt i może być uchwycony dwoma rękoma (w wypadku odkurzania obiektem tym jest oczywiście rura od odkurzacza). Ruchy wykonywane przez migającego imitują z kolei sposób wykonywania czynności odkurzania.



RYSUNEK 2. Predykat klasyfikatorowy o możliwym znaczeniu 'odkurzać'

Opis lingwistyczny powyższego znaku nie jest zadaniem trywialnym. Narzucającą się interpretacją jest oczywiście uznanie go za migowy odpowiednik polskiego czasownika *odkurzać*. Taka analiza nie byłaby jednak właściwa, jako że omawiany predykat mógłby zostać w PJM użyty w wielu sytuacjach nie mających nic wspólnego z odkurzaniem, chociażby w odniesieniu do czynności kopania za pomocą łopaty. Aby uznać wymienione tu dwa możliwe użycia za wystąpienia tego samego leksemu czasownikowego, leksem ten musielibyśmy zdefiniować za pomocą dosyć rozbudowanego i ogólnikowego opisu semantycznego, np.: WYKONYWAĆ KOLISTE RUCHY PODŁUŻNYM PRZEDMIOTEM TRZYMANYM OBUŁĄCZ. Nawet tak złożona etykieta nie oddaje jednak w pełni właściwości zilustrowanego powyżej znaku. W predykanie, o którym mowa, jedynym elementem skonwencjonalizowanym jest klasyfikator kształtu dłoni, zaś towarzyszący mu ruch ma charakter wyłącznie ikoniczny. Imituje on po prostu ruch wykonywany w świecie realnym przez osobę, której dotyczy komunikat migowy. Jeśli osoba ta odkurzałaby np. ścianę, ukierunkowanie ruchu wykonywanego przez osobę migającą, zmieniłoby się na bardziej pionowe. Gdyby uznać, że także w takim wypadku mielibyśmy do czynienia ze zleksykalizowanym czasownikiem, jego glosa musiałaby brzmieć następująco: WYKONYWAĆ KOLISTE RUCHY W PŁASZCZYŹNIE PIONOWEJ PODŁUŻNYM PRZEDMIOTEM TRZYMANYM OBUŁĄCZ. O wiele bardziej intuicyjnym opisem lingwistycznym wydaje się uznanie predykatu klasyfikatorowego za kombinację skonwencjonalizowanego klasyfikatora z ruchem o charakterze ikonicznym, niedefiniowalnym z perspektywy zamkniętego zestawu cech systemu językowego.

3. Niedookreśloność semantyczna

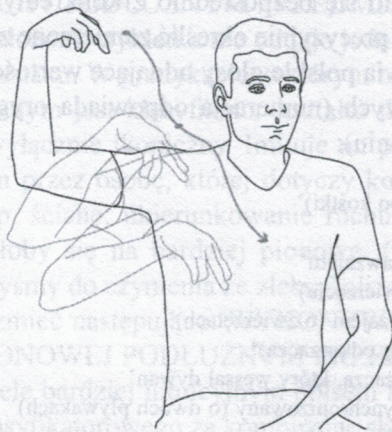
Analiza statusu predykatów klasyfikatorowych w ramach komunikacji wizualno-przestrzennej sprawia problemy nie tylko z punktu widzenia opisu gramatycznego, ale także w perspektywie psycholingwistycznej. Nieoczywiste są w szczególności mechanizmy pozwalające użytkownikom języków migowych na właściwą interpretację relacji między formą a treścią komunikatów, o których mowa. Intuicja podpowiada, iż – inaczej niż w wypadku zleksykalizowanych znaków czasownikowych – przypisanie predykatom klasyfikatorowym wartości semantycznej opiera się w olbrzymiej mierze na wykorzystaniu informacji kontekstowej, niewyrażonej samym znakiem. Aby przyjrzeć się bliżej relacji *signifiant – signifié* w omawianym tu kontekście, przeprowadziliśmy badanie dotyczące percepcji predykatów klasyfikatorowych. Wykorzystaliśmy w nim nagrania zbierane w ramach prac nad stworzeniem korpusu PJM. Projekt ten realizowany jest przez Pracownię Lingwistyki Migowej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jego głównym założeniem jest nagrywanie spontanicznych wypowiedzi rodzimych użytkowników PJM, wywoływanych przez bodźce wizualne. Głusi proszeni są zatem na przykład o opisanie prezentowanej im fotografii lub zrelacjonowanie krótkiego filmu. Metoda ta wyklucza jakiegokolwiek odniesienie do polszczyzny fonicznej, co służy ograniczeniu do minimum wszelkich interferencji gramatycznych i słownikowych.

Na potrzeby opisywanego tu badania z materiałów korpusowych wyselekcjonowaliśmy 12 kilkusekundowych filmów przedstawiających predykaty klasyfikatorowe, które pojawiły się w zgromadzonych przez nas nagraniach. Jako że użycie tych znaków wiązało się bezpośrednio z konkretnym bodźcem wizualnym, jesteśmy w stanie dosyć precyzyjnie określić zamierzone znaczenie każdego z nich. Poniższa lista przedstawia polskie glosy oddające wartość semantyczną wykorzystanych znaków migowych (numeracja odpowiada oryginalnej numeracji przykładów w naszym badaniu):

1. 'brodzić w wodzie (po kostki)'
2. 'bić się poduszkami'
3. 'krzyczeć na siebie nawzajem'
4. 'obgryzać liście (o zwierzęciu)'
5. 'obwąchiwać się nawzajem (o zwierzętach)'
6. 'odkurzać (za pomocą odkurzacza)'
7. 'odciągać rurę odkurzacza, który wessał dywan'
8. 'pływać w sposób zsynchronizowany (o dwóch pływakach)'
9. 'płynąć na desce surfingowej'
10. 'tańczyć w balecie'
11. 'wspinać się po drabinie'
12. 'zjeżdżać na zjeżdżalni dla dzieci'

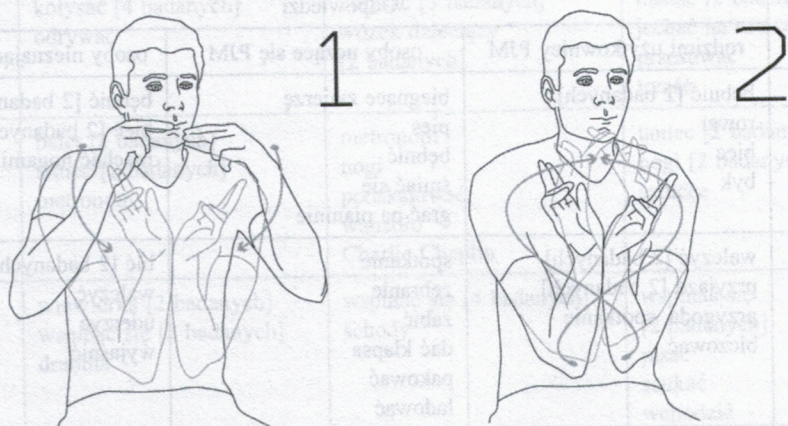
Wystąpienie tych znaków w nagranych wypowiedziach wynikało, co oczywiste, wyłącznie z potrzeb komunikacyjnych osób migających, a zatem nie zostało zapla-

nowane lub wywołane przez badaczy. Uzasadnione wydaje się zatem stwierdzenie, że predykaty klasyfikatorowe są integralnym i ważnym składnikiem komunikacji wizualno-przestrzennej. Co ciekawe, w zanalizowanych przez nas nagraniach znaki omawianego typu stanowiły większość użytych predykatów. Wyselekcjonowawszy 12 reprezentatywnych przykładów, zaprezentowaliśmy je 15 badanym, którzy nie znali materiałów wizualnych służących za bodźce w nagraniach korpusowych, a zatem nie mogli w ich interpretacji odwołać się do szerszego kontekstu sytuacyjnego. Wśród 15 badanych osób znalazło się 5 rodzimych użytkowników PJM, 5 osób uczących się tego języka jako obcego oraz 5 osób, które nie miały wcześniejszego kontaktu z PJM. Każdy z badanych proszony był o próbę opisanego możliwego znaczenia poszczególnych znaków za pomocą dowolnych słów polszczyzny. W wypadku rodzimych i nierodzimych użytkowników PJM odpowiedź miała wynikać ze znajomości tego języka, zaś w wypadku pozostałych badanych opierała się na domyśle, wykorzystującym – co oczywiste – ikoniczny charakter prezentowanych znaków. Badanym nie udzielono żadnych informacji co do właściwości gramatycznych poszczególnych znaków (takich jak przynależność do określonej części mowy), ani co do zakresu semantycznego. Ograniczenia niniejszego artykułu nie pozwalają nam zaprezentować ilustracji wszystkich wykorzystanych predykatów, ważne wydaje się jednak przywołanie przynajmniej kilku przykładów. Rysunek 3 przedstawia znak, który pojawił się w wypowiedzi opisującej zdjęcie przedstawiające dziecko zjeżdżające po krętej zjeżdżalni. Dłoń z dwoma wysuniętymi palcami pełni w tym wypadku rolę klasyfikatora osoby z wyprostowanymi nogami.



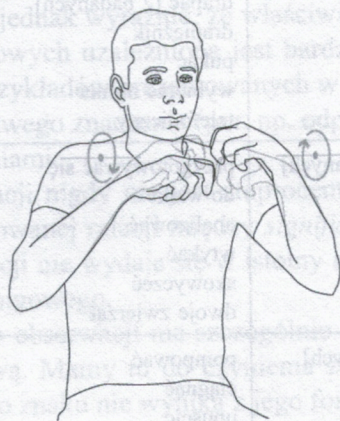
RYSUNEK 3. Film nr 12 (predykat klasyfikatorowy 'zjeżdżać na zjeżdżalni')

Rysunek 4 jest ilustracją dwóch faz artykulacji dosyć skomplikowanego znaku, który oddawać miał w intencji migającego kształt „ósemki” wykonywanej pod wodą przez dwóch pływaków synchronicznych (klasyfikator taki sam jak w wypadku rysunku 3).



RYSUNEK 4. Film nr 8 (predykat klasyfikatorowy 'pływać synchronicznie')

Rysunek 5 pochodzi z kolei z relacji dotyczącej dwóch obwąchiujących się zwierząt (zagięte palce to klasyfikator zwierzęcia wskazujący na kształt głowy).



RYSUNEK 5. Film nr 5 (predykat klasyfikatorowy 'obwąchiwać się')

Celem naszego badania była próba weryfikacji intuicyjnego założenia, że rodzimi użytkownicy powinni interpretować zamierzone znaczenie predykatów klasyfikatorowych bardziej trafnie niż osoby z pozostałych dwóch grup badanych. Wyniki eksperymentu zdecydowanie przeczą tej hipotezie. Odpowiedzi badanych zebrane są w tabeli (numeracja filmów odpowiada oryginalnej numeracji przykładów w badaniu).

Numer filmu	Odpowiedzi		
	rodzimi użytkownicy PJM	osoby uczące się PJM	osoby nieznające PJM
1.	bębnić [2 badanych] rower biec byk	biegnące zwierzę pies bębnić śmiać się grać na pianinie	bębnić [2 badanych] biec [2 badanych] machać nogami
2.	walczyć [2 badanych] przyjazd [2 badanych] przygoda, spotkanie biczować	spotkanie zebranie zabić dać klapsa pakować ładować	bić [2 badanych] walczyć uderzyć wyjaśnić
3.	gryźć się [2 badanych] krzyczeć na siebie [2 badanych] kłócić się	plotkować kłócić się gryźć szczekać warczeć krzyczeć	kłócić się [3 badanych] krzyczeć jeść
4.	drapać [3 badanych] łasić się gryźć	drapać [2 badanych] drapieżnik pukać wybierać numer telefoniczny	krzyczeć [2 badanych] jeść mówić zwierzę
5.	podskakiwać [2 badanych] uprawiać seks [2 badanych] żądanie	przygotowywać się do walki analizować wtykać skowyczeć dwoje zwierząt	podskakiwać zbierać płakać patrzeć na siebie nawzajem trudność
6.	pompować [3 badanych] odkurzać łowić ryby	pompować ciągnąć upuścić grać (np. na kontrabasie) naciągać	wlec [2 badanych] ciągnąć [2 badanych] odkurzać
7.	kopać [3 badanych] łopata pogrzebać	kopać [3 badanych] łopata [2 badanych]	kopać [4 badanych] zamiatać
8.	niebo serce [2 badanych] korale karuzela wesołe miasteczko pakunek	plywać dwa samoloty wykonujące przelot w kształcie serca pokazy lotnicze miłość łabędzie	miłość [2 badanych] delfiny kochankowie zmiana

9.	kołysać [4 badanych] odrywać	kołysać [3 badanych] wózek dziecięcy [2 badanych]	huścić [2 badanych] jechać na rowerze przesuwać trząść
10.	balet [2 badanych] taniec [2 badanych] metronom	metronom nogi podskakiwać wahadło Charlie Chaplin	taniec [2 badanych] nogi [2 badanych] sztucce
11.	wiewiórka [2 badanych] wspinać się [2 badanych] drabina	wspinać się [4 badanych] schody	wspinać się [2 badanych] pisać szukać wchodzić
12.	podskakiwać [2 badanych] zjeżdżać obniżanie się skok narciarski	lądownać [2 badanych] zniżyć się i wylądować skok narciarski schodzić	lądownać [3 badanych] skok narciarski podskakiwać

Przeprowadzony przez nas eksperyment traktujemy co najwyżej jako badanie pilotażowe, pokazuje on jednak wyraźnie, że właściwa interpretacja semantyczna predykatów klasyfikatorowych uzależniona jest bardzo silnie od kontekstu zdaniowego. W wypadku przykładów prezentowanych w izolacji możliwe jest oczywiście nadanie im właściwego znaczenia (por. np. odpowiedzi dotyczące filmu nr 11), z dwoma zastrzeżeniami:

1. trafność interpretacji nigdy nie jest stuprocentowa (co wskazuje na brak stałej i skonwencjonalizowanej relacji między *signifiant* i *signifié*);
2. trafność interpretacji nie wydaje się w istotny sposób uzależniona od stopnia znajomości języka migowego.

Drużga z powyższych obserwacji ma szczególnie istotne znaczenie dla badań nad komunikacją migową. Mamy tu do czynienia z sytuacją, w której wartość semantyczna określonego znaku nie wynika z jego formy. Kształt znaku jest jedynie swego rodzaju wskazówką, która poprzez swą ikonizność odsyła odbiorcę do rzeczywistości pozajęzykowej. Najwłaściwszym terminem na nazwanie omawianego zjawiska wydaje się nam *niedookreśloność semantyczna*. Już wstępny ogląd problemu pokazuje, że charakteryzuje ona dużą część znaków pojawiających się w komunikatach wizualno-przestrzennych. Przypisanie tym znakom znaczenia możliwe jest wyłącznie dzięki ich ikoniznemu charakterowi i wykorzystaniu informacji kontekstowej.

Co istotne, niedookreśloność semantyczna nie dotyczy z pewnością wszystkich znaków migowych. Jako próbkę kontrolną włączyliśmy do naszego eksperymentu także kilka zleksykalizowanych znaków czasownikowych (takich jak SPAC). W wypadku rodzimych użytkowników PJM trafność interpretacji seman-

tycznej tych znaków była stuprocentowa, co pokazuje, że ich status językowy nie różni się zasadniczo od statusu słów w językach fonicznych.

Zakończenie

Przeprowadzone przez nas badanie pilotażowe pozwoliło na zdefiniowanie głównej cechy migowych predykatów klasyfikatorowych, którą nazwaliśmy niedookreślonością semantyczną. Cecha ta stawia je w opozycji nie tylko do czasowników języków fonicznych, ale także większości czasowników migowych, których znaczenie jest łatwo rozpoznawalne także poza kontekstem wypowiedzi. Predykaty klasyfikatorowe są znakami o wielu możliwych interpretacjach semantycznych, jednocześnie jednak dalekie są od dowolności – zakres możliwych interpretacji ogranicza układ dłoni pełniący rolę klasyfikatora. Oczywiście niniejszy artykuł przedstawia jedynie zarys problemu, a właściwości gramatyczne konstrukcji klasyfikatorowych wymagają bardziej szczegółowej analizy (wykorzystującej dane korpusowe). Mamy jednak nadzieję, że prezentowane tu spostrzeżenia mogą stać się punktem wyjścia do dalszych badań w tym zakresie.

Bibliografia

- Emmorey 2002: K. Emmorey, *Language, cognition, and the brain: insights from sign language research*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah.
- Fabisiak, Rutkowski 2010: S. Fabisiak, P. Rutkowski, *Polish Sign Language verbs* [w:] *Verb 2010: The identification and representation of verb features*, red. P. M. Bertinetto, A. Korhonen, A. Lenci, A. Melinger, S. Schulte im Walde, A. Villavicencio, Scuola Normale Superiore, Università di Pisa, Pisa, s. 32–37.
- Grzesiak, Chranowska 2007: I. Grzesiak, M. Chranowska, *O znakach kierunkowych w Polskim Języku Migowym* [w:] *Język migowy we współczesnym szkolnictwie w Polsce i na świecie*, red. I. Grzesiak, Fundacja na Rzecz Osób Niesłyszących i Języka Migowego, Malbork, s. 46–61.
- Klima, Bellugi 1979: E. S. Klima, U. Bellugi, *The signs of language*, Harvard University Press, Cambridge, MA.
- Padden 1988: C. Padden, *Interaction of morphology and syntax in American Sign Language*, Garland Press, New York.
- Sandler, Lillo-Martin 2006: W. Sandler, D. Lillo-Martin, *Sign language and linguistic universals*, Cambridge University Press, Cambridge, New York.
- Stokoe 2005: W. Stokoe, *Sign language structure: An outline of the visual communication systems of the American Deaf*, „Journal of Deaf Studies and Deaf Education”, nr 10 (1), s. 3–37.
- Świdziński 2005: M. Świdziński, *Języki migowe* [w:] *Podstawy neurologopedii*, red. T. Gałkowski, E. Szelaż, G. Jastrzębowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 679–692.
- Świdziński, Mikulska 2003: M. Świdziński, D. Mikulska, *Reprezentacja linearna tekstu Polskiego Języka Migowego* [w:] *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*, red. M. Świdziński, T. Gałkowski, Uniwersytet Warszawski, Polski Komitet Audiofonologii, Instytut Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego, Warszawa, s. 31–58.

Taub 2001: S. F. Taub, *Language from the body: Iconicity and metaphor in American Sign Language*, Cambridge University Press, Cambridge, New York.

On the semantic underspecification of sign language classifier predicates

Summary

The aim of this paper is to discuss the linguistic status of the class of so-called classifier predicates in Polish Sign Language. It is widely accepted that natural sign languages are characterized by ever present iconicity. According to some scholars, this feature makes the lexical and grammatical systems of sign languages substantially different from those found in oral communication. In the present paper we report the results of an experiment aimed at testing the degree to which classifier predicates are interpretable out of the context in which they were originally produced. We observe that such isolated predicates seem to be equally difficult to interpret for native signers, L2 signers, and hearing non-signers. This suggests that classifier predicates are far more iconic and far less conventionalized than other PJM signs and spoken words. They allow for a virtually unlimited number of interpretations and are underspecified with respect to their semantic value. This kind of underspecification does not seem to have obvious parallels in spoken languages. Therefore, we argue that the phenomenon in question is one of the most important features that distinguish visual-spatial languages from vocal-aural ones.

¹ Lindeńskit to powozosławski słuź srogosławski w wicłi tabliczkach cyfrowych formu i PPM.

² Jednak ze względu na niedostępnosć słuźosławski OCR zowiercił warstwy ikonowej części znaczenie odłegła od treści mowy. Zowiercił to zowiercił słuźosławski zowiercił drukowanymi słuźosławski słuźosławski i zowiercił słuźosławski słuźosławski w słuźosławski słuźosławski.